

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 4-go czerwca 1925 r.

Nr. 20

Najczęściej spotykane złe nawyki u naszego drobiu.

Drób czasami miewa niepożądane, złe nawyki, które powinien każdy hodowca tępić. Najczęściej spotykane przywary w drobiu są następujące:

1) Wyskubywanie i jedzenie piór, 2) zjadanie jaj, 3) gubienie jaj i 4) wojowniczość.

1) Przyczyna wyskubywania piór do tej pory nie jest należycie zbadana. Nietylko kury wyskubują pióra sobie, ale również i innym towarzyszom. Jako przyczynę wyskubywania uważają rozmaite skórne pasożyty lub skórne choroby, niedostateczność odpowiedniego pożywienia, zamało lub złą wodę do picia, brak ruchu i t. p. Ta wada najczęściej występuje zimą lub w czasie pierzenia się. W jednej dużej hodowli drobiu dano kurom do jedzenia surowe mięso (końską padlinę), która tak kurom smakowała, że jak jej zabrakło, zaczęły sobie wrywać pióra, a zobaczywszy w miejscu brakujących piór świeże mięso (rany), zaczynały w tym miejscu dziobać i robiły duże rany, dopiero zadaniem gotowanych mięsnych odpadków tę wadę usunięto. Odzwyczajenie drobiu od tej wady jest trudne. Gdyby nie pomogło smarowanie piór w miejscach najczęściej wyskubywanych, a mianowicie na szyi, grzbiecie i ogonie, cuchnącemi i lepkiemi środkami, naprzykład mieszaniną kakaofonji i olejem rogu jeleniego, lub zamykanie w ciemnych kurnikach, to najlepiej te znanowione sztuki powyrzynać.

2) Zjadanie jaj. Trzeba ten nałóg zwalczać, bo skutkiem naśladownictwa coraz więcej sztuk zaczyna go mieć. Przyczyny tej wady są do tej pory jeszcze niezbadane. Prawdopodobnie brak wapna w jedzeniu, niezbędnego do wytwarzania skorupki jaj, lub nuda są przyczyną tego nałogu. W kurnikach, gdzie podczas bezczynnego przebywania w nich drobiu, są grzebalki, drób bardzo rzadko ma tę wadę.

Przedewszystkiem trzeba dać drobiowi jako dodatek do miękkiej karmy po trochu mielonych kości lub mąki kostnej (po 1 litrze na 22 kur jeden do 2 razy tygodniowo). Ziarno, jak drób przebywa w kurniku, nigdy nie sypać same, tylko pomieszane z plewami, lub w plewy zagrzebywać, żeby zmusić drób do wyszukiwania ziarna, więc dać mu ruch i zajęcie. Trzeba dokładnie się przekonać, które kury (bo głównie ta wada występuje u kur) mają tę wadę, i o ile nie zasługują na dalsze hodowanie, ze względu na dużą nieśność, rasę itp. zalety, to je zarżnąć, żeby nie były złym przykładem dla innych. Dobre kury dadzą się tylko z trudem od tej wady odzwyczaić. Są gniazda zatraskowe systemu Linkiego, w których jajo po zniesieniu przez kurę zaraz bywa usuwane, tak że kura niema do niego żadnego dostępu. Zamykać także kury w ciemnych kurnikach na 5—8 dni. Spróbować obciąć dziób (czubek) tak daleko, dopóki nie pokaże się krew, co jest dowodem, że każde uderzenie takim okaleczonym dziobem będzie kurze sprawiać ból i nie będzie chciała nim rozbić twardej skorupki.

jego miejsce położyć porcelanowe lub gipsowe. Kury nie orientują się, nie badają przyczyn, ale pamiętają skutki („kurza pamięć“), więc jeżeli przez tydzień kura dziobie porcelanowe jajo, którego rozbić nie może, więc zdaje się jej, że wszystkie następne jaja będą takie twarde i pozostawi je w spokoju. Czasami skorupki od jaja napelniają mieszaninami gliny, kamfory, pieprzu, papryki, gorczycy itp. niesmacznych mieszanin, albo kładą prawdziwe jaja ale gorące z gotowania ich w ukropie.

„Rolnik“ radzi zmieszać 500 grm. żywicy, 15 grmów oleju lnianego i 80 grm. spirytusu, dokładnie wymieszać, napelnic nią wydmuchane jaja, otwórki zapieścić gipsem, powierzchnię ich oczyścić, żeby nasładowały prawdziwe jaja. Kura po rozbiciu skorupki oblepi sobie żywicą dziób i nie może go dłuższy czas sobie oczyścić. Po parokrotnych próbach kura postanawia jaja pozostawić w spokoju.

3) Gubienie jaj. Kury lub kaczkę znoszą chętnie jaja w ukrytym miejscu, przez siebie upatrzonem. Można ten objaw uważać za „atawizm“, gdyż dzięki ptactwo tylko wychowa potomstwo, jeżeli gniazda i jaja dokładnie ukryto. Wina tu jest bardzo często hodowca, bo albo wypuszcza kury na dwór, które mają znieść jaja, a potem nie mogą wejść do zamkniętego kurnika, gdzie śledzą inne kury, czekające na zniesienie swoich jaj. Jeżeli gniazda są źle umieszczone, niewygodnie, albo skutkiem niedbalstwa w nich jest dużo pasożytów (weszek) tak niepokojących śledzącą w nich drób, że znoszenie jaja jest dla nich męką, więc unikają takich gniazd i wyszukują do znoszenia jaj inne, wygodniejsze miejsca. Drób można odzwyczaić tego nałogu, o ile usuniemy poprzednio wspomniane wady.

Postępowanie z królikami w celu otrzymania najlepszych futerek.

Nasz domowy królik nietylko daje nam smaczne mięso, ale również doskonałą skórę. Przed ostatnią europejską wojną skórki z królików były mało wartościowe, bo nas zalewała swojemi doskonałemi futrami Kanada i Syberja. W Kanadzie skutkiem nieracjonalnego polowania tak wytępiono wszystkie zwierzęta dostarczające futerek, że musiano założyć farmy ze sztuczną ich hodowlą. Z Syberji skutkiem trudności komunikacyjnych otrzymujemy bardzo mało skórek, a przez pożary lasów i tępienia zwierząt ilość cennych futerek dostarczana na sprzedaż, stale się zmniejsza. Ponieważ niektóre odmiany królików dają doskonałe skórki na futerka, a z innych królików można je farbować, więc piszę parę wskazówek, jak postępować z królikami, żeby mieć jaknajlepsze królicze skórki.

1. Królikom futerkowym szkodzi światło, szczególnie słoneczne, więc o ile możliwości unikać tych warunków i trzymać je możliwie nawet bez dziennego światła.

2. Dbać o obfitą, mięką, suchą podściółkę, żeby króliki nie niszczyły sobie futerka. Ze względów zdrowotnych potrzebny jest dostęp świeżego powietrza do klatek z królikami. Ażeby zmusić króliki do wytworzenia długiego włosa — obficie je żywić, równocześnie je trzymając jaknajdłużej w niskiej temperaturze. Króliki trzymane w ciepłe, delikatnieją i miewają gorsze skórki o krótkim włosie.

3. Niektóre pasze pobudzają wzrost włosów, na przykład makuch lub siemie lniane, powinniśmy codziennie dawać królikom chociażby w małej dawce nawet po kilka gramów. Każdy zjedzony królikami kilogram siemienia lnianego sownie się opłaci lepszą skórka.

4. Do chowu wybieramy tylko potomstwo od rodziców prawidłowo zabarwionych i dobrze uwłosionych. Zalety dobrych skórek są dziedziczne. Wieszanie nieprawidłowo krzyżowane dają mniej wartościowe skórki.

5. Królika ociągać po zabiciu i ostygnięciu, szczególnie letnią porą. Ta okoliczność decyduje o trwałości futerka, więc nie spieszyć się zanadto z ociąganiem skórek.

6. Skórkę królika zaraz po ociągnięciu rozciągnąć na prawidło, żeby się nie kurczyła. Obsuszyć skórki w chłodnym przewiewnym miejscu. Zaraz po zdjęciu skórek, a potem po raz drugi za 24 godzin zeskrobać ze skórek wszelkie resztki mięsa lub tłuszczu, bo jeżeli tego nie uczynimy, to skórka traci połowę swojej wartości.

Na zakończenie o paru rasach królików, które są polecane przez takiego specjalistę jak p. B. Chachrowski, do hodowli ze względu na swoje dobre futerka.

1. Polski królik zwany czasami gronostajem. Hodować odmiany czysto białe, mające futerko o bardzo delikatnych włosach. Jest to odmiana mniejsza, jednak króliki dochodzą do 2 kg. wagi.

2. Królik czarno podpalany (Black and tan) ma futerko lśniące czarne, tylko koło uszu, obydwóch warg, policzków aż do karku, podbrzusze i ogon, są koloru garbnikowego (brązowego). Wychów młodych łatwy, jego utrzymanie niekosztowne. Dochodzi do 3 kg. żywej wagi.

3. Królik Hawana. Podobny do 2 poprzednio opisanych ras, tylko futerko ma koloru brązowego, puszyste. Jego futerko do złudzenia naśladuje skórki „Bobrow Nutria“, więc bardzo często jest używane do ich fałszowania. Wazy do 3 kg.

Wogóle dobroć futerka królików zależy od starannej ich hodowli, więc jeżeli chcemy mieć z nich dochód, powinniśmy o nie dbać i racjonalnie je hodować.

Rozmaitości.

Przyczyny nieurodzaju w roku 1924.

Według wiceprezesa Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, p. Konopki, przyczyny nieurodzaju w roku ubiegłym miały swe źródło w następujących przyczynach. Bezpośrednim głównym czynnikiem nieurodzaju była anormalna zima, która pociągnęła za sobą inne klęski jak gwałtowne ulewy i grad, pojawienie się niezmiarki i innych szkodników. Mrozy silne, które chwyciły przed pojawieniem się śniegu sprawiły, że oziminy częścią uległy wyprzeniu, częścią przemarznięciu. W czasie zimy nastąpiła dwukrotnie kilkunastokrotna odwilż, która zgromadziła na powierzchniach pól wielkie masy wody, które w przemarzniętej ziemi wsiąkać nie mogły i powodowały gnienie zielonej części oziminy oraz utworzenia się w następstwie powłoki lodowej na polach, tamującej dostęp powietrza do

roślin. Długotrwałość zimy przyczyniła się do tego, że wiosenne uprawy były wykonane w warunkach nieprzychylnych dla rozwoju jarzyn i okopowych. Do tego dołączyła się jeszcze susza w maju a podłoże gotowe było dla rozwoju wszelkiego rodzaju szkodników roślinnych, które rozmnożyły się w olbrzymich ilościach. Wiadomo bowiem, że spóźniona wiosna i susza sprzyja nadzwyczajnie rozwojowi owadów w rodzaju muchy heskiej, niezmiarki i innych.

Groźba zniszczenia zasiewów rolnych przez myszy polne. Na terenie województwa krakowskiego poza zgodą b. rządu rosyjskiego, przez donatarju pole, które wyrządzają znaczne szkody na zasianych polach i w ogrodach. Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało pewną kwotę na akcję tępienia szkodników polnych, a Małopolskie Tow. Rolnicze zajęło się rozdziałem pieniędzy dla powiatów najbardziej dotkniętych plagą myszy.

Krakowski instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość kultur tyfusu mysiego, które będą rozsyłane do powiatów za pośrednictwem Tow. Rolniczego w Krakowie.

Hodowla drobiu. W Polsce, będącej również krajem rolniczym, hodowla drobiu stanowi poważną, aczkolwiek posiadającą jeszcze duże braki gałęź gospodarstwa krajowego. Ilość drobiu wynosi 40 milionów sztuk. Produkcję mięsa kurzego obliczają hodowcy drobiu na 35 milionów kg., mięsa gęsi i kaczek na 20 milionów kilogram mięsa indyków perlic na 2 miliony kg., jaj na 3 miljardy sztuk oraz pierza i puchu na 2 miliony kg. Wartość tej produkcji wynosi 600 milionów złotych. Jedną trzecią tego wywozimy zagranicę, reszta jest w kraju. Poważna ta gałęź gospodarstwa przedstawia jeszcze braki w zakresie hodowli i dlatego też produkty wywożone z Polski zagranicę są gatunkowo gorsze. Organizacje hodowców drobiu zwracają więc specjalną uwagę na polepszenie krajowych ras drobiu oraz powiększenie produkcji.

Dodatki hodowlane przy zakupie koni remontowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. II kaw. Wydział Remontu komunikuje, iż Pan Minister zmienił rozkaz dotyczący dodatku hodowlanego a mianowicie:

Za konie, urodzone i także za konie wychowane w stadzie sprzedającego, jeżeli zostały zakupione jeszcze w roku po urodzeniu, dolicza się jako dodatki hodowlane, stosownie do kategorii za konie przeciętne i cięższe 10 proc., za konie dobre, bardzo dobre i wybitne 20 proc. do ceny kupna. Powyższe procenty będą dodawane jedynie na podstawie świadectw własnego chowu i rodowodów urzędowo stwierdzonych Wielkopolska Izba Rolnicza.

O uproszczenie przepisów dotyczących parcelacji obszarów dworskich W związku z przeżywanym obecnie kryzysem gospodarczym i brakiem gotówki, właściciele obszarów dworskich, w celu zdobycia funduszy na inwestycje i podniesienie wydajności gospodarstwa pragną rozparcelować część posiadanych majątków. W związku jednakże z brakiem nabywców, zwłaszcza na ziemi województw kresowych. Zarząd Związku Ziemian Kresowych, zwrócił się z prośbą do czynników rządowych o poczynienie uproszczeń dotychczasowych przepisów o parcelacji gruntów, jak również o obniżenie opłat i kosztów na rzecz urzędów państwowych, pobieranych w związku z podziałem gruntów i sprzedażą ziemi.